

Sygn. akt III Ca 1125/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Roman Troll

Protokolant Aldona Kocięcka

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2019 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

przeciwko L. T. (T.)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Z.

z dnia 13 lutego 2018 r., sygn. akt VIII C 713/17

oddala apelację.

SSO Roman Troll

Sygn. akt III Ca 1125/18

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 14 lutego 2017 r. w elektronicznym postępowaniu upominawczym powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. domagała się zasądzenia od pozwanego L. T. 2053,92 zł z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego w stosunku rocznym od 1924,23 zł od dnia wniesienia pozwu oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 129,69 zł od dnia wniesienia pozwu. Na uzasadnienie swojego żądania wskazała, że zawarł z pozwanym umowę pożyczki na 4510,80 zł, a on powinien zwrócić jej pożyczkę w dwunastu miesięcznych ratach po 375,90 zł każda, płatnych od następnego miesiąca po miesiącu, w którym zawarta została umowa pożyczki; pozwany zaś wpłacił tylko 2687,70 zł, która została zaksięgowana na poczet kapitału (2586,57 zł), a 20 zł na poczet kosztów działań o których mowa w § 6 ust. 6 umowy pożyczki, zaś 81,13 zł na poczet odsetek karnych za opóźnienie. Powódka 2 listopada 2015 r. wezwała listownie pozwanego do zapłaty zaległych rat, a następnie 12 stycznia 2016 r. złożyła oświadczenie o wypowiedzeniu umowy.

Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w L. 9 maja 2017 r. wydał nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym.

Pozwany wniósł sprzeciw od tego nakazu, domagając się oddalenia powództwa w całości. Przyznał zawarcie umowy pożyczki, podniósł jednak, że nie zdawał sobie sprawy

z wysokości kosztów, gdyż nie wręczono mu egzemplarza umowy, co uniemożliwiało mu szczegółowe zapoznanie się z jej treścią, a także skorzystanie z możliwości odstąpienia od umowy; 18 lutego 2016 r. dokonał wpłaty na rzecz powódki 1000 zł i następnie 29 marca 2016 r. skierował do niej pismo z prośbą o obniżenie miesięcznych rat do po 150 zł oraz zażądał wydania egzemplarza umowy; podniósł również, że 11 kwietnia 2016 r. dokonał kolejnej wpłaty (375,90 zł); powódka przesłała mu egzemplarz umowy, ale nie zgodziła się na inną wartość i ilość rat.

Postanowieniem z 9 czerwca 2017r. Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w L. stwierdził skuteczne wniesienie sprzeciwu i utratę mocy nakazu zapłaty w całości. Sprawa została przekazana do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Z..

W odpowiedzi na sprzeciw powódka podtrzymała żądanie pozwu, zaznaczyła, że pozwany dokonał 2687,70 zł wpłat, a jego sytuacja życiowa nie stanowi przesłanki przeniesienia na powoda odpowiedzialności za podpisanie umowy.

Wyrokiem z 13 lutego 2018 r. Sąd Rejonowy w Z. oddalił powództwo.

Orzeczenie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych: 25 września 2015r. pozwany zawarł z powódką umowę pożyczki, udzielono mu 4510,80 zł pożyczki, lecz zobowiązany był ponieść 2410,80 zł opłaty (prowizji), a kwota do wypłaty pomniejszona

o prowizję wynosiła 2100 zł, sama pożyczka nie była oprocentowana, natomiast w przypadku opóźnienia w jej spłacie powódka miała prawo naliczać odsetki za opóźnienie w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego w stosunku rocznym; powódka miała też prawo naliczyć koszty działań windykacyjnych w wysokości 10 zł za wysłanie pierwszego wezwania do zapłaty listem poleconym oraz 10 zł za wysłanie ostatecznego przesądowego wezwania do zapłaty listem poleconym; kwota pożyczki (4510,80 zł) miała zostać spłacona w dwunastu miesięcznych równych ratach po 375,90 zł każda w terminach wskazanych w harmonogramie spłaty stanowiącym załącznik do umowy. 2 listopada 2015 r. powódka skierowała do pozwanego wezwanie do zapłaty należności wynikającej z zawartej umowy pożyczki, a pismem z 12 stycznia 2016 r. wypowiedziała umowę z zachowaniem trzydziestodniowego terminu wypowiedzenia i skierowała do pozwanego ostateczne wezwanie do zapłaty należności wynikającej z zawartej umowy pożyczki (771,80 zł). Pozwany zapłacił na rzecz powódki z tytułu należności wynikającej z zawartej umowy pożyczki 2687,70 zł. Pismem z 14 kwietnia 2016 r. powódka wyraziła zgodę na spłatę zadłużenia w ratach miesięcznych po 230 zł płatnych do 15. każdego miesiąca, odmawiając wyrażenia zgody na spłatę zadłużenia w ratach po 150 zł, a jednocześnie przesłała pozwanemu kopię umowy.

Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom pozwanego, że nie otrzymał on kopii umowy pożyczki po jej podpisaniu, gdyż z § 15 umowy pożyczki wynika, iż pozwany otrzymał egzemplarz umowy pożyczki, co potwierdził własnoręcznym podpisem.

Przy tak dokonanych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy, przywołując regulacje art. 720 § 1 k.c., art. 58 § 2 i 3 k.c., dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki, ustawy z 12 maja 2011 r.

o kredycie konsumenckim, art. 358¹ k.c. i art. 5 k.c., uznał że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Zaznaczył przy tym, że powódka udzieliła pozwanemu 4510,80 zł pożyczki, ale rzeczywista kwota pożyczki (kwota „do wypłaty”, która została przelana na rachunek pozwanego) wynosiła 2100 zł, a pozostałe 2410,80 zł stanowiła prowizja pobierana przez powódkę za udzielenie pożyczki, a stanowiąca ponad 100% wartości udzielonej pożyczki; pozwany swojego zobowiązania częściowo nie wypełnił. Postanowienie umowne przewidujące obciążenie pożyczkobiorcy prowizją pozostającą w takiej relacji do wartości przedmiotu umowy (wysokości pożyczki) uznał za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a przez to nieważne; konsumenta można bowiem obciążyć jedynie tymi opłatami, które powinny rekompensować poniesione koszty związane z zawarciem umowy, ekonomicznie uzasadniony zysk w postaci odsetek, a także rekompensować koszty związane z nienależytą realizacją umowy przez pożyczkobiorcę, natomiast nie powinny one stanowić dla powódki dodatkowego, nieuzasadnionego poniesionymi kosztami zysku. Potrzebne jest zapewnienie pożyczkobiorcom należytej ochrony, a całokształt stosunków między pożyczkodawcą i konsumentem należy oceniać w tym normatywnym kontekście. W tej sprawie to powódka sporządzała treść umowy, a pozwany jako konsument nie uzgadniał indywidualnie wysokości prowizji, zaś

w sprzeczności od nakazu zapłaty wyraźnie zakwestionował jej wysokość; ta prowizja – z uwagi na brak adekwatnej relacji do usługi pożyczkodawcy – nie należała do głównego świadczenia stron; dlatego też postanowienie określające bardzo wysoką prowizję jest rażąco naruszające interesy konsumenta, kształtuje jego prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami

i nie wiązało pozwanego. Takie postanowienie (ustalenie wysokości prowizji jako ponad 100% kwoty pożyczki) jest też niezgodne z zasadami współżycia społecznego; w tym zakresie umowa jest nieważna, a jako taka nie może stanowić podstawy domagania się przez powódkę zasądzenia 2410,80 zł tytułem prowizji. W pozostałym zakresie umowa pożyczki jest ważna i może stanowić podstawę dochodzenia wynikających z niej należności. Sąd Rejonowy podkreślił też, że powódka wypłaciła pozwanemu tytułem pożyczki 2100 zł, a pozwany zobowiązał się do zapłaty odsetek umownych w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego w stosunku rocznym w razie opóźnienia w spłacie poszczególnych rat pożyczki i zapłacił na jej rzecz 2687,70 zł tytułem należności wynikającej z umowy, a kwota ta została zaliczona na poczet kapitału pożyczki. Pozwany zwracając powódce 2687,70 zł spłacił całą kwotę kapitału (2100 zł), koszty wezwań do zapłaty (2 x 10 zł) oraz odsetki zasadne w świetle treści umowy pożyczki; kwota odsetek maksymalnych od 1924,23 zł (od której odsetek domaga się powódka) za okres od 25 września 2015 r. do 13 lutego 2018 r. wynosi 459,71 zł; pozwany spłacił więc całą należność wynikającą z zawartej umowy pożyczki (kapitał pożyczki, odsetki oraz koszty wezwań do zapłaty), a dochodzenie kwoty prowizji (2410,80 zł) jest niezasadne.

Apelację od tego wyroku złożyła powódka zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie w art. 353¹ k.c. w związku z art. 58 k.c., art. 720 k.c., art. 65 § 2 k.c., art. 5 k.c., art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy z 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, co doprowadziło do błędnego przyjęcia, że strony nie mogły w granicach swobody umów postanowić, że wynagrodzeniem powoda za udzielenie kapitału stronie pozwanej będzie prowizja w wysokości ustalonej przez strony w umowie pożyczki, podczas gdy przepisy kodeksu cywilnego pozostawiają stronom umowy pożyczki dowolność co do ustalenia formy odpłatności w umowie pożyczki, a mając na uwadze przepisy ustawy z 2011 r., formą odpłatności może być również prowizja; art. 385¹ § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie wskutek błędnego przyjęcia, że postanowienia umowy pożyczki w zakresie dotyczącym wysokości prowizji wypełniają przesłanki do uznania jej za niedozwolone klauzule umowne, podczas gdy prowizja jest jednym z głównym świadczeń stron, a nadto prawidłowa interpretacja postanowień umownych w tym zakresie prowadzi do uznania, że nie kształtują one praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami ani rażąco nie naruszają jego interesów, a tym samym przesłanki uznania tego postanowienia umownego za niedozwolone nie zostały spełnione; art. 328 § 2 k.p.c., które miało wpływ na treść orzeczenia poprzez brak możliwości dokonania oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania tego wyroku, co w konsekwencji uniemożliwia przeprowadzenie kontroli apelacyjnej, a w szczególności poprzez brak uwzględnienia, rozpatrzenia i wyjaśnienia przez Sąd Rejonowy wszystkich przesłanek kontroli dokonywanej na podstawie art. 385¹ § 1 k.c. Ponadto zarzuciła sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego w skutek naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., które miało wpływ na treść orzeczenia przez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego poprzez błędne przyjęcie, że postanowienia umowne w dotyczące prowizji stanowią niedozwolone klauzule umowne.

Przy tak postawionych zarzutach wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz 2053,92 zł wraz z kosztami postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Z. z pozostawieniem mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sprawę rozpoznano w postępowaniu uproszczonym, a to zgodnie z art. 505¹ pkt 1 k.p.c. w związku z art. 505¹⁰ § 1 k.p.c.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i jako takie Sąd Okręgowy uznaje je za własne.

Z uzasadnienia apelacji wynika, że pozwany miał jedynie samodzielny wpływ na ustalenie ile pieniędzy zamierza pożyczyć oraz w jakim okresie spłaci pożyczkę. To dwa elementy, a żadnym z nich nie jest prowizja. To zadecydowało o dalszej treści umowy, co oznacza, że także o prowizji. Prowizja nie była więc z nim uzgodniona indywidualnie. Apelująca zupełnie bezzasadnie interpretuje ustalenia z pozwanym innych okoliczności niż prowizja, wskazując że oznacza to indywidualne uzgodnienie z nim prowizji - to niezgodne nawet ze stwierdzeniami zawartymi w uzasadnieniu apelacji.

Jeżeli w taki sposób powódka tłumaczyła też pozwanemu kwestie związane z treścią umowy przy jej zawieraniu, to trudno się dziwić, że nie wiedział on w jakiej wysokości ustaliła ona prowizję. Prowizja zaś była sztywnie ustalana w zależności od kwoty pożyczki i okresu spłaty.

O indywidualnie uzgodnionym postanowieniu można mówić wyłącznie wtedy, gdy powstało ono poprzez wspólne uzgodnienie jego treści przez konsumenta i przedsiębiorcę, ewentualnie zostało narzucone przedsiębiorcy przez konsumenta. Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym jest takie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w B. z 20 grudnia 2017 r., sygn. akt I ACa 606/17, Lex 242001).

Sąd Rejonowy wskazał, że prowizja – z uwagi na brak adekwatnej relacji do usługi pożyczkodawcy – nie należała do głównego świadczenia stron. Najprawdopodobniej twierdzenia apelacji, dotyczące zastrzeżeń do uzasadnienia Sądu Rejonowego, są związane z pobieżnym zapoznaniem się z nim. Jako takie są jednak niedopuszczalne i nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy też wyraźnie zaznaczył, że to bardzo wysoka prowizja, przekraczająca wysokość przekazanej pozwanemu kwoty pożyczki, a jako taka rażąco narusza jego interesy i kształtuje jego prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Dlatego to postanowienie umowne nie wiązało pozwanego. Co więcej Sąd Rejonowy zaznaczył, że takie ustalenie wysokości prowizji jest również niezgodne z zasadami współżycia społecznego, a to w świetle art. 5 k.c. Należy zaznaczyć, że pożyczka została zawarta na 12 miesięcy. Jeżeli w takim okresie czasu wynagrodzenie pożyczkodawcy przewyższa o ponad 100% wysokość wypłaconej pozwanemu kwoty, to zasadnie uznano, że jest to sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i narusza dobre obyczaje. Nie może być bowiem tak, aby pożyczkobiorca otrzymywał 2100 zł pożyczki, a za korzystanie z tej kwoty przez rok regulował 2410,80 zł wynagrodzenia. Gdyby zamiast tego wynagrodzenia powódka żądała odsetek od korzystania z jej kapitału, to byłyby one zdecydowanie niższej wysokości; ostatecznie w tej umowie (...) wynosiło 399,99%. Należy też brać pod uwagę, że powódka jest stroną silniejszą umowy.

Z takiego ukształtowania przez powódkę stosunku umownego wynika chęć obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych. W literaturze wskazuje się, że ustawodawca w ustawie o kredycie konsumenckim wprowadził regulacje powodujące ograniczenia możliwości pobierania nadmiernych prowizji (por. T. Czech: Kredyt konsumencki. Komentarz, (...)

z 2018 r., teza 2. do art. 36a); oczywiście regulacja ta została wprowadzona po zawarciu umowy pożyczki i nie może być do niej odnoszona, ale jej wprowadzenie wskazuje na reakcję ustawodawcy na naganne praktyki na rynku, po to aby bardziej chronić konsumentów. Te regulacje, łącznie z art. 359 § 2² k.c., tworzą zaś system ochrony przed lichwą (por. T. Czech: op. cit., teza 4. do art. 36a).

Sąd Rejonowy powyższe wytłumaczył w treści uzasadnienia swojego orzeczenia.

W apelacji nie pojawiają się żadne twierdzenia dotyczące wysokości przekazanej pozwanemu kwoty pożyczki, albowiem powódka uznaje, że wynosiła ona 4510,80 zł, zapomina jednak o tym, że w tej kwocie była właśnie prowizja, która nie była umową pożyczki – pozwany takiej kwoty nie otrzymał. Tego rodzaju dodatkowe wynagrodzenie, nawet przy twierdzeniach dotyczących tego, że pożyczka była nieoprocentowana, nie może być uznane za zgodne

z dobrymi obyczajami. W ten sposób powódka uzyskiwała wynagrodzenie wyższe od oprocentowania kapitału bez jakiegokolwiek uzasadnienia. Kwestia jej zabezpieczenia może być w inny sposób ustalana, a ryzyko powódki nie ma w tym przypadku (przy ustalaniu wynagrodzenia za korzystanie z kapitału) znaczenia; ryzyko powodować bowiem powinno ustalenia sposobu zabezpieczenia umowy pożyczki, np.: poręczeniem innej osoby, wekslem in blanco lub podobnymi. Dodatkowo wysokość tej prowizji nie była uzgodniona indywidualnie z klientem, o tym była już mowa wyżej.

Trzeba mieć też na uwadze, o czym apelująca zapomina, że z tytułu pożyczki wypłaciła (przekazała) pozwanemu 2100 zł, a on jej zwrócił 2687,70 zł. Zwrócił więc kapitał oraz 587,70 zł ponad ten kapitał. To wystarczająca kwota jako wynagrodzenie za udzielanie 2100 zł pożyczki na rok. Dodać też należy, że pozwany zwrócił taką kwotę do czerwca 2016 r., a więc jeszcze przed upływem roku, na który została zawarta umowa pożyczki. Inna rzecz, że umowa została wcześniej wypowiedziana, ale chodzi tutaj tylko i wyłącznie o to, że korzystanie z kapitału powódki trwało krócej niż rok.

Sąd Rejonowy wyliczył wysokość odsetek maksymalnych od 1924,23 zł, której domaga się powódka od 25 września 2015 r. do 13 lutego 2018 r. na 459,71 zł, a pozwany spłacił całą należność przekazaną mu w wykonaniu umowy pożyczki i więcej niż te odsetki.

Zarzut dotyczący naruszenia regulacji art. 233 § 1 k.p.c. jest o tyle bezzasadny, że nie doszło do niewłaściwej oceny dowodów. W zakresie stanu faktycznego sprawy powódka nie podnosi też żadnych zarzutów – nie wskazuje nawet, że ten stan faktyczny był inny. Ten zarzut jest więc zupełnie niezrozumiały. Uzasadnienie tego zarzutu sprowadza się zaś do oceny prawnej, z której powódka wywodzi, że niezasadnie przyjęto, iż prowizja stanowi niedozwoloną klauzulę umowną. To nie jest zaś element stanu faktycznego, ale oceny prawnej tego właściwie ustalonego stanu faktycznego.

Tylko wyjątkowo w art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić podstawę apelacji, gdy orzeczenie nie nadaje się do kontroli instancyjnej. W tym przypadku tak jednak nie jest.

Z powyższych względów zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego są bezzasadne.

Warto także podkreślić, że z umowy pożyczki wynika, iż pożyczkobiorca zobowiązany jest ponieść opłatę w wysokości 2410,80 zł należną za czynności związane z zawarciem umowy pożyczki (§ 2 ust. 4 tej umowy /k. 26-30/). Nie wskazano nawet, że jest to wynagrodzenie za korzystanie z kapitału. Nie wskazywano i nie wykazano w toku postępowania także tego, jakie to czynności związane z zawarciem tej umowy wykonywała powódka, aby przenosiły one wysokość przekazanej pozwanemu kwoty. Prowizja była więc należna za czynności związane z zawarciem umowy, a co za tym idzie była świadczeniem dodatkowym, a nie głównym pomiędzy stronami. To wynika wprost z umowy pożyczki, a powódka o tym, zapomina.

W zaistniałej sytuacji faktycznej postanowienia dotyczące prowizji stanowią niedozwolone klauzule umowne i jako takie nie wiążą pozwanego (por. art. 385¹ § 1 k.c.). Trzeba tu zaznaczyć, że sam fakt, iż ustawa o kredycie konsumenckim nie wskazuje - w chwili zawierania umowy pożyczki - żadnego progu dotyczącego kosztów tej pożyczki nie oznacza, że mogą być one dowolne, te kwestie regulują bowiem przepisy kodeksu cywilnego, w tym te powołane przez Sąd Rejonowy. Nie może być bowiem tak, aby przekazując pozwanemu 2100 zł pożyczki na rok żądać od niego prowizji w tym okresie czasu w wysokości 2410,80 zł.

Trzeba także zaznaczyć, że w twierdzeniach apelacji przejawia się teza, że prowizja jest dlatego w takiej wysokości, bo stanowi opłatę z tytułu zwiększonego ryzyka związanego z udzieleniem tej pożyczki (wyżej wskazano, że z umowy w tej części wynika co innego). Tyle tylko, że w ten sposób powódka przerzuca ciężar poniesienia tego ryzyka na pozwanego w całości. Przecież ta opłata, przewyższająca udzieloną pożyczkę, jest zupełnie niezrozumiała, chyba że chodzi o nieuzasadniony ekonomicznie zysk. Z tego rodzaju zyskiem zaś nie można się zgodzić, gdy umowa zawierana jest z konsumentem. Dlatego też regulacja art. 385¹ § 1 k.c. umożliwia ingerencję sądu w treść takiego stosunku prawnego.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Postanowienia umowy między stronami, z których pozwany jest konsumentem, a powódka przedsiębiorcą, nie były uzgadniane indywidualnie w części dotyczącej prowizji. Rażąco naruszenie interesów konsumenta to nieusprawiedliwiona dysproporcja praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, zaś działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04, LEX 159111). Sankcją stwierdzenia, że dane postanowienie umowy stanowi klauzulę abuzywną w rozumieniu art. 385¹ k.c., jest brak związania tym postanowieniem w danym stosunku. Postanowienie takie jest bezskuteczne z mocy prawa, nie powoduje to jednak nieważności czy bezskuteczności całej umowy. Z mocy art. 385¹ § 2 k.c. strony są związane umową w pozostałym zakresie.

Dlatego też zarzuty apelacji są bezzasadne.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 505¹⁰ § 1 k.p.c. i art. 505¹² § 3 k.p.c., należało orzec jak w sentencji, albowiem apelacja okazała się bezzasadna.

SSO Roman Troll